

Zróbcie miejsce Jezusowi!

(13 niedziela zwykła, rok A, Mateusz 10, 37-42)



Boimy się przyjąć? Czy raczej, boimy się dać? Umiemy ugościć, zrobić wysiłek, aby wyjść z egoizmu, uznać także iż my pozostajemy ciągle w oczekiwaniu na miłość bliźniego? A mamy świadomość, że rodzina chrześcijan jest naszą rodziną, szerszą i bogatszą niż ta, jaką dali nam rodzice? To są w rzeczywistości kwestie, jakie stawia przed nami dziś Jezus i nie jestem pewien, czy mamy dobre odpowiedzi na te pytania.

Czy potrzeba przypominać, że bez przesłania Jezusa, bez duchowości i bez Boga, życie nie ma żadnego sensu i „ten, kto chce zachować swoje życie straci je” jak mówi Jezus. W istocie, im bardziej przywiązujemy się do treści materialnych, takich jak władza, pieniądze czy rozrywki w każdym rodzaju, które rozciągają się przed naszymi oczami, tym bardziej odkrywamy jak to wszystko jest puste: stajemy się baranami, zwykłymi przedmiotami, którymi się manipuluje w zależności od mód i tendencji, jakie są w danym momencie. Żyjemy tylko w ulotności i pozorach: nasza energia i nasze życie gubią się w chmurach.

Trzeba przyznać, że nieznanomość słów Chrystusa i nieobecność duchowości są częścią coraz pokaźniejszą naszego społeczeństwa. Nasz świat staje się ciąglą odą do hedonizmu, światem w którym chce się cieszyć ze wszystkiego... i szybko. To trochę jak to, co Andre Gide przedstawił przywołując zmysłowość „all-out”, która wypełnia przestrzeń wokół nas. A będzie jeszcze gorzej!*

Myśleć tylko, jak egoistycznie dostać w ręce „pokarm ziemski” i zapomnieć o naszym bliźnim nie jest celem samym w sobie. Przestańmy zatem biec ku wszystkim przynętom, otwórzmy nasze serca i zróbmy Jezusowi miejsce! I jak nas prosi, dajmy pić najmniejszym, nie czekając na odwzajemnienie, ale po prostu w imię dzielenia się miłością.

Bernard Vollerin, tłumaczenie: Joanna S.